

W sensie zbiorowym związku te nie reprezentują nikogo, znajdując słaby rezonans w ogólnym społeczno-politycznym życiu tego kraju. Niekiedy tylko działacze ziomkowsy z Niemiec zachodnich, przybywając na kontynent amerykański w charakterze eksponentów tendencji rewizjonistycznych, dają znać o sobie w mniej czy więcej skoordynowanych akcjach antykomunistycznych i militarno-odwetowych.

Obecnie nie istnieje w Stanach Zjednoczonych żadna organizacja bądź instytucja, która mogłaby w pełni reprezentować wszystkich Amerykanów pochodzenia niemieckiego. Ich na pozór bujne życie towarzysko-organizacyjne sprowadza się wyłącznie do pielęgnowania sentymentów i folkloru. Amerykanie niemieckiego pochodzenia asymilują się wyjątkowo szybko. Potomkowie imigrantów niemieckich często już w pierwszej, a z reguły w trzeciej generacji tracą wszelki kontakt z macierzą i nie ujawniają swego pochodzenia. Szczególnie właśnie ci Niemcy, którzy wyemigrowali po ostatniej wojnie, względnie emigrują obecnie, różnią się zdecydowanie od swych poprzedników z wcześniejszych okresów ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych. Obecni imigranci znają przeważnie w dostatecznym stopniu język angielski, a ponadto są lepiej przygotowani zawodowo. Poza tym nie należy zapominać, że nie opuszczają oni swej ojczyzny — jak ich przodkowie — z powodów religijnych lub w ogóle ideologicznych. Stąd są bardziej skłonni do asymilowania się i często dążą do najszybszego uzyskania obywatelstwa amerykańskiego. W każdym razie ich przyjazd nie oznacza w żadnym wypadku zysku dla grupy ludności pochodzenia niemieckiego w USA.

Jak wynika z danych statystyczno-faktograficznych, mniej więcej w jednej piątej części Amerykanów płynie krew niemiecka. To stwierdzenie posiada wszakże charakter czysto formalny. Nie może też w żadnym wypadku stanowić kwalifikowanej przesłanki w zakresie problemu kształtowania się wpływów tej grupy w Stanach Zjednoczonych. Grupa Amerykanów pochodzenia niemieckiego nie tworzy jedności, a także jedności politycznej.

MARIAN JAŚKOWSKI

SPOŁECZEŃSTWO WIELKOPOLSKI WOBEC SPRAW GÓRNEGO ŚLĄSKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W ogromie problemów i trudności pierwszych lat niepodległej Polski szczególna uwaga społeczeństwa skupiała się na ziemi śląskiej. Od czasu powstań, okresu plebiscytowego do późniejszych lat walki z pozostałościami germanizmu, repolonizacji oświaty i kultury na Górnym Śląsku, sprawy tej dzielnicy kraju były problemem ogólnonarodowym. Klęska Niemiec w I wojnie światowej i powstanie państwa polskiego ożywiło nadzieje ludności Śląska

na połączenie jej ziem z macierzą. Problemy tego regionu były szczególnie bliskie Wielkopolsce, której społeczeństwo najpełniej rozumiało znaczenie solidarności z walczącym o wyzwolenie ludem śląskim.

I. SPONTANICZNA AKCJA POMOCY SPOŁECZEŃSTWA WIELKOPOLSKI DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA W OKRESIE PLEBISCYTOWYM

Wraz ze wzrostem aktywności Górnoszlązaków rosło zaangażowanie Wielkopolan po stronie tego najbardziej rewolucyjnego okręgu plebiscytowego. Poznańskie stało się w tym czasie areną masowych wystąpień. Spontaniczne akcje wiecowe na terenie Poznania i miasteczek wielkopolskich miały spełnić nie tylko rolę propagandową, lecz były okazją do zmanifestowania gotowości niesienia realnej pomocy militarnej oraz materialnej¹. W przededniu wybuchu I powstania na Górnym Śląsku ludność Poznania tak określała swoje zamierzenia:

„Aby pomoc społeczeństwa była wydatniejsza i dobrze ujęta, przystąpimy do organizowania podkomitetów powiatowych, które zajmą się w obrębie powiatów zbieraniem środków pieniężnych, książek oraz artykułów spożywczych. Do ożywienia akcji przyczynią się niewątpliwie wiece, które zamierzamy urządzić w Poznaniu i na prowincji”².

Dnia 10 sierpnia 1919 r., a więc w momencie szczytowego zaostżenia stosunków polsko-niemieckich na Górnym Śląsku, w sali poznańskiego Bazaru uchwalono rezolucję solidarności pod hasłem spłacenia długu wdzięczności wobec „uciemżonych Górnoszlązaków”³. „W przeświadczeniu, że ciężko nawiedzanej dzielnicy niezbędną jest bratnia pomoc całego narodu i każdej jednostki społeczeństwa polskiego” — Poznań wzywał wszystkich do udzielenia pomocy Śląskowi⁴.

W odpowiedzi na to hasło zaczęły napływać zadeklarowane uprzednio fundusze i artykuły żywnościowe. Wychodzące w Poznaniu dzienniki w stałej rubryce informowały o indywidualnych datkach, zaofiarowaniu częstokroć rodzinnych klejnotów, pamiątek, jak i napływających od różnego rodzaju spółek i towarzystw kwotach pieniężnych⁵. Wybuch powstania na Górnym

¹ Na temat orężnej pomocy dla Śląska w okresie powstań 1919—1921 patrz m. in.: K. Popiołek, *III powstanie śląskie*. Katowice 1946, s. 186; tenże, *Górnego Śląska droga do wolności*. Katowice 1966, s. 80; T. Jędruszcak, *Stosunek społeczeństwa polskiego do III powstania śląskiego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w 40-rocznicę III powstania śląskiego (Katowice 13 i 14 VI 1961)*. Katowice 1963.

² „Kurier Poznański” z 3 VIII 1919; „Wielkopolanin” z 23 VIII 1919.

³ „Wielkopolanin” z 13 VIII 1919.

⁴ Tamże.

⁵ Patrz m. in.: „Kurier Poznański”, „Dziennik Poznański”, „Wielkopolanin”, „Orełdownik”, „Postęp”, „Gazeta Poznańska”, „Gazeta Szamotulska”, „Kurier Gnieźnieński”, „Goniec Wielkopolski”, „Gazeta Ostrowska”, „Lech” — z lat 1919—1921.

Śląsku wywołał natychmiastowe reperkusje w stolicy Wielkopolski. Pod hasłem „Ratujmy Śląsk” dnia 21 VIII 1919 r. ludność Poznania wyrażała swe oburzenie z powodu polityki Niemiec. Jednocześnie manifestanci zebrani na Placu Wolności żądali natychmiastowej interwencji zbrojnej rządu polskiego w obronie praw Górnego Śląska⁶. Następne dni upłynęły pod znakiem akcji na rzecz powstańców śląskich. Do manifestujących przyłączały się kolejno wszystkie dzielnice Poznania. Celem zespolecia wysiłków zmierzających do udzielenia pomocy Śląskowi dr B. Marchlewski, zebrany 23 VIII 1919 r. w Bazarze manifestantom, wskazał trzy zasadnicze środki działania⁷: zbieranie środków pieniężnych, pomoc sanitarną oraz żywnościową, pomoc orężną. W tymże dniu, w wyniku akcji zbiórkowej na ulicach oraz w lokalach, Komitetowi Obrony Śląska przekazały: Jeżyce — 767 marek, Łazarz — 459, zebrani w Bazarze 1 913, uczestnicy manifestacji na Wildzie w liczbie około 1500 osób — 292 marki⁸.

23 sierpnia zbrojnej pomocy dla Śląska domagali się robotnicy zgromadzeni na Śródcie oraz Łazarzu, gdzie przemawiał red. Siemianowski i w Śródmieściu, gdzie referat na temat Śląska wygłosił M. Korzeniewski⁹. W tych gorących dniach składki na rzecz Śląska przyjmowały wszystkie banki, spółki polskie oraz redakcje pism. Dom konfekcyjny na Starym Rynku stał się punktem zbiórki odzieży z całego miasta¹⁰. Do manifestujących aktywnie włączyły się kobiety Poznańskiego, które wystosowały dnia 24 VIII rezolucję do rządu polskiego, a następnie do kobiet górnośląskich, jak i górników Zagłębia Dąbrowskiego¹¹. Za przykładem Poznania poszły wkrótce Pakość, Mogilno, Kościan, Grodzisk, Rokietnica, Ostrzeszów, Opalenica, Kostrzyn, Strzelno i in.¹². Zewsząd napływały rezolucje i zebrane fundusze, odzież oraz żywność. Duże zaangażowanie w sprawach Górnego Śląska wykazała młodzież szkolna i akademicka. W obronie terenów plebiscytowych wystąpili studenci poznańscy 30 kwietnia 1920 r. na ogólnoakademickim zebraniu plebiscytowym protestując przeciwko gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku¹³. Demonstracje poznańskie osiągnęły swój szczyt w przededniu plebiscytu. Od lutego 1921 r. Poznań oraz miasteczka wielkopolskie stały się widownią wzrastających na sile wystąpień wszystkich warstw społecznych. Na cele plebiscytu śląskiego przeznaczone zostały dochody z kon-

Szczególnie obfite informacje w miesiącach poprzedzających plebiscyt na Górnym Śląsku w 1921 r.

⁶ „Wielkopolanin” z 22 VIII 1919 oraz „Kurier Poznański” z 22 VIII 1919.

⁷ Jw.; „Kurier Poznański” z 24 VIII 1919.

⁸ Tamże.

⁹ „Wielkopolanin” z 24 VIII 1919.

¹⁰ Jw., z 27 VIII 1919.

¹¹ „Kurier Poznański” z 26 VIII 1919.

¹² Tamże.

¹³ „Kurier Poznański” z 13 V 1920.

certów, imprez artystycznych organizowanych przez młodzież oraz towarzystwa kulturalno-oświatowe. Uczniowie poznańskich szkół uroczystie obchodzili dzień górnośląski¹⁴. Z tą inicjatywą wyszła Komisja Szkolna woj. poznańskiego, która w porozumieniu z Komitetem Obrony Śląska zawiesiła 19 II 1921 r. zajęcia szkolne. Wszystkie polskie szkoły od szczybla podstawowego po wyższe uczelnie manifestowały w tym dniu swą solidarność z walczącym Śląskiem. Materialnym wyrazem tej deklaracji było przekazanie na cele plebiscytu dochodu z przedstawienia *Kordiana* w Teatrze Polskim. Staraniem Ogólnoakademickiego Komitetu Plebiscytowego w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się 20 lutego 1921 r. uroczysta akademicka, w której programie, obok koncertu prof. F. Nowowiejskiego, znalazły się odczyty poświęcone historii oraz sytuacji społeczno-politycznej Górnego Śląska¹⁵. Po wstępnym przemówieniu ówczesnego rektora Uniwersytetu prof. H. Świącickiego, prof. K. Tymieniecki wygłosił wykład na temat *Śląsk i Polska w przeszłości*. W imieniu młodzieży akademickiej do zgromadzonych w auli przemawiał S. Maćkiewicz. Członkowie Związku Młodzieży Kupieckiej gościli w lutym w Poznaniu 60 działaczy Górnośląskiego Związku Młodzieży Handlowej¹⁶.

Szczególnie odświętny wygląd przybrało miasto, aby uzewnętrznić sympatię dla emigrantów górnośląskich, wyjeżdżających w związku z plebiscytem z Wielkopolski na Śląsk¹⁷. Powołane *ad hoc* komisje: aprowizacyjna, kwaterunkowa, przyjęć i agitacji dokonały wielkiego wysiłku, aby przebywający w dniach 13—17 marca Górnoślązacy zrozumieli i odczuli intencję oraz przekonania społeczeństwa wielkopolskiego. Wezwani do współpracy mieszkańcy Poznania troszczyli się o wszystkie wygody dla gości, a w dniu odjazdu zgotowali im uroczyste pożegnanie¹⁸.

W miarę zbliżania się terminu plebiscytu rosły fundusze pochodzące przede wszystkim z imprez masowych. I tak np. towarzystwa akcyjne i spółki przekazały 5 074 373 marki, kupcy poznańscy — 646 504, wojsko — 405 229, urzędy — 134 691, komitety powiatowe — 2 484 427, ze składek kościelnych uzyskano 421 538 mk, ze składek indywidualnych — 608 838, w wyniku kwesty ulicznej, w lokalach, na placach — 727 139 marek. Tydzień górnośląski przyniósł ponadto 10 603 268 mk¹⁹. Swoje diety na cele plebiscytu górnośląskiego zadeklarowało Zjednoczenie Producentów Rolnych, cech piekarski ofiarował 10 tys. marek, a Chór Narodowy F. Nowowiejskiego przekazał 26 254 marek

¹⁴ „Postęp” z 22 II 1921.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ „Kurier Poznański” z 19 II 1921.

¹⁷ Jw., z 18 III 1921.

¹⁸ Inspiratorem tej akcji był Komitet Obrony Śląska, który na łamach poznańskiej prasy mobilizował społeczeństwo wokół sprawy Śląska.

¹⁹ „Postęp” z 15 II 1921.

uzyskanych z koncertu, jaki uświetnił zjazd dziennikarzy polskich w Poznaniu²⁰.

W celu zasilenia dochodu na rzecz Górnego Śląska zorganizowana została także 6 marca w Szkole Działyńskich, bogata w program artystyczny, impreza²¹. Propagandowy, jak i finansowy sukces uzyskała w Poznaniu publiczna sprzedaż znaczka plebiscytowego „Śląsk nasz” (cena znaczka wynosiła 50 mk). W przededniu plebiscytu swój akces do grupy zaangażowanej w problemach górnośląskich wyrażały kolejno: fabryka wyrobów tytoniowych „Sarmatia”, przekazując po uruchomieniu swego zakładu 10 marca 200 tys. mk, dalej Towarzystwo Przemysłowców Łazarza — 500 mk, Towarzystwo Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, które ufundowało stypendia dla górnośląskiej młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej w kwocie 250 000 mk²². Obok tych wyrzykowo tylko podanych przykładów ofiarności społeczeństwa Poznańskiego, należy uwzględnić całą listę anonimowych przekazów odzieży, żywności, które napływały do redakcji gazet i KOŚI w okresie przygotowań do plebiscytu oraz podczas trwania walk zbrojnych w maju 1921 r.²³.

Dzień 20 III 1921 r. upłynął w Poznaniu, jak i na terenie całego województwa pod znakiem Górnego Śląska. Przed gmachem Komitetu Obrony Śląska przez cały dzień gromadziły się tłumy poznaniaków oczekując wiadomości o wyniku rozgrywki plebiscytowej²⁴. Kiedy przypuszczenia, że decyzja w sprawie Górnego Śląska nie wypadnie dla Polski korzystnie, zostały potwierdzone, Poznańskie odpowiedziało nową falą demonstracji. W około trzydziestu wiecach na terenie Wielkopolski wzięło udział 18 687 osób. Do najaktywniejszych należały powiaty gostyński i leszczyński²⁵. Dnia 4 maja wielotysięczny tłum zapełnił poznański Plac Wolności. W parku sołackim S. Gajerowicz i Kaniasty zgromadzonym studentom uzasadniali gospodarcze i polityczne znaczenie Górnego Śląska dla Polski²⁶. Zebrani przedstawiciele prasy i stronnictw politycznych zapowiedzieli wielką manifestację na dzień 7 maja. W dniu tym ogłoszona została rezolucja solidarności z powstańcami śląskimi, w której czytamy m. in.:

„Wzywamy rząd polski, aby uczynił wszystko, co może zaważyć na szali ostatecznego zwycięstwa górnośląskich powstańców. (...) aby nie cofnął się

²⁰ Jw., z 23 II 1921; „Gazeta Poznańska” z 19 II 1921 i 10 III 1921.

²¹ „Gazeta Poznańska” z 9 III 1921. W numerze tym anonsuje także KOŚI „dzień znaczka plebiscytowego”, który — według doniesień tego dziennika z 25 III — przyniósł 399 962 mk.

²² „Gazeta Poznańska” z 13, 18, 19 III 1921.

²³ Informują o przekazach na rzecz G. Śląska stałe rubryki w prasie wielkopolskiej — por. przypis 5.

²⁴ M. in. „Postęp” z 22 III 1921.

²⁵ Tamże.

²⁶ „Kurier Poznański” z 5 V 1921.

przed żadnym przedsięwzięciem, które mogłoby zabezpieczyć Górnemu Śląskowi wolność i niepodległość”²⁷.

Podczas majowych zmagañ powstańcy śląscy w dalszym ciągu otrzymywali od ludności Poznania żywność. Cała Wielkopolska żyła w tych dniach sprawami Śląska. 8 maja wielki wiec zgromadził obywateli Wrześni²⁸. Społeczeństwo Ostrzeszowa 8 maja zebrało 8 000 marek, przekazując je walczącym powstańcom²⁹. Rada Miejska Poznania uchwaliła jednomyślnie wyasygnowanie dla Górnego Śląska pół miliona marek na zakup żywności³⁰. Do 13 maja na konto Górnego Śląska przekazał Bank Związku Spółek Zarobkowych 2 mln marek oraz Bank Przemysłowców 1 mln marek. Związek Restauratorów Polskich przeznaczył 5% obrotów dla górnośląskiej społeczności³¹. Pod hasłem „Wszyscy i wszystko dla Górnego Śląska” opuszczały Poznań nieprzerwanie transporty różnego rodzaju darów, które miały wesprzeć materialnie G. Śląsk w ostatecznej rozgrywce zbrojnej o przynależność tej dzielnicy do Polski.

II. ZORGANIZOWANA AKCJA POMOCY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA W LATACH 1919—1921

1. Działalność Komitetu Obrony Śląska

Obok fali spontanicznych wieców i demonstracji, jakie miały miejsce na terenie Poznańskiego w okresie plebiscytowym, działały tutaj także organizacje, których założeniem było kierowanie akcją pomocy dla Śląska. Istniejący w Poznaniu od czasów Sejmu Dzielnicowego Podkomisariat do spraw Górnego Śląska przy Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej był inicjatorem mobilizowania opinii publicznej wokół spraw Śląska. Wybuch pierwszego powstania śląskiego w 1919 r. stał się asumptem do przekształcenia wyżej wymienionego Podkomisariatu w Komitet Obrony Śląska (KOŚI) jeszcze w sierpniu 1919 r.³². Wyłonienie tego ośrodka kierującego było koniecznością wobec różnorodności problemów i zadań, jakich podjąć się musiały władze państwowe. Działalność Komitetu posiadała szerokie poparcie w terenie, gdzie na dużą skalę tworzyły się placówki powiatowe, podległe centrali w Poznaniu.

²⁷ „Gazeta Poznańska” z 8 V 1921. Patrz także „Dziennik Poznański” z 8 V 1921.

²⁸ „Postęp” z 12 V 1921.

²⁹ „Postęp” z 11 V 1921.

³⁰ „Postęp” z 13 V 1921.

³¹ „Gazeta Poznańska” z 12—13 V 1921.

³² Archiwum Państwowe m. Poznania (APP), Polski Związek Zachodni (PZZ), Dział Organizacyjny; Działalność Komitetu Obrony Śląska w latach 1919—1921, nr 47.

Praca Komitetu wyrażała się w formie aktywizowania całego społeczeństwa wokół zagadnień górnośląskich, organizowania pomocy ludności górnośląskiej, moralnej i materialnej opieki nad uchodźcami śląskimi, przygotowań do plebiscytu³³.

Celem poparcia biorących udział w powstaniach Ślązaków, Komitet Obrony Śląska zwoływał w Poznaniu i w terenie wiece solidarności połączone z akcją zbiórki funduszy na cele plebiscytowe. Komitet zorganizował w 1919 r. kursy dla Ślązaków w Biedrusku oraz Poznaniu. W listopadzie 1919 r. trzytygodniowy kurs przygotowywał do pracy przyszłych rolników i leśników w grudniu w Gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu trwał kurs działaczy oświatowych³⁴, na przełomie 1919 i 1920 r. trzymiesięczne szkolenie kolejarzy, celników i pracowników administracji. Kursy te, podjęte w związku z istniejącą potrzebą wykwalifikowanych sił na terenie wyzwolonego Górnego Śląska, przygotowały około 1000 osób do pracy w różnych dziedzinach³⁵. Ukonstytuowany już oficjalnie na zjeździe starostów i przedstawicieli terenowych w kwietniu 1920 r. Komitet Obrony Śląska, jako centralna placówka kierująca pracą w woj. poznańskim i pomorskim, realizował swe zadania przy współpracy z poznańską ekspozyturą śląskich Rad Ludowych. Rozszerzając zakres swego działania Komitet wyłonił wydziały: emigracyjny, opieki nad ludnością G. Śląska, kulturalno-oświatowy, prasowy, propagandy, wycieczkowy oraz dział interwencji w sprawie zatrudnień. W 1920 r. szczególnie ożywiona była akcja kulturalno-oświatowa Komitetu, w ramach której w październiku i listopadzie trwał kurs dla przyszłych pracowników śląskiej poczty, organizowano wycieczki ze Śląska do Gniezna oraz Poznania³⁶. Stolica Wielkopolski przygotowała wysyłkę książek na Górny Śląsk (do marca 1921 r. Bytom przyjął 1800 tomów)³⁷. Równocześnie z niesieniem różnego rodzaju pomocy materialnej oraz akcjami oświatowymi trwały przygotowania do plebiscytu³⁸. Celem zespolenia środków agitacji w 1921 r. odbyły się zjazdy Komitetów. Ustalono także program obchodów Tygodnia Plebiscytowego pod hasłem „Ratujmy Śląsk”. Poznański Komitet Obrony Śląska w ramach „Tygodnia”

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ APP, PZZ, nr 47.

³⁸ Komitety wcześniej zainteresowały się sprawą skupienia znajdującej się na terenie Wielkopolski ludności śląskiej, uprawnionej do głosowania. Na temat agitacji plebiscytowej patrz: „Gazeta Poznańska” z 15 IV 1920 r. („Każdy, kto mieszka w Poznaniu, a urodził się na Warmii, Mazurach, Górnym Śląsku, ma lat 20 i prawo do udziału w plebiscycie, niechaj się natychmiast zgłosi do swego komisarza obwodowego. Ogłoszenie to dotyczy także kobiet. Kto jest gorliwym Polakiem lub Polką, kto chce, aby te przastare ziemie polskie wróciły z powrotem na łono macierzyste, niechaj natychmiast spieszy na rewir policyjny podać swój dokładny adres”). Por. także „Kurier Poznański” z 16 IV 1920.

zobowiązał się opodatkować na cele Śląska wielkopolskie kupiectwo oraz wziąć udział w Targach Poznańskich³⁹. Zbliżający się termin plebiscytu stymulował prace w Komitetach, skupiających wówczas swój wysiłek na rejestracji emigrantów i weryfikacji wniosków o uprawnienie do głosowania. Dla mających uczestniczyć w plebiscycie Ślązaków KOŚI uzyskała bezpłatne bilety kolejowe, a poznański magistrat oddał dwie szkoły na zakwaterowanie i zapewnił żywność dla przybyszów śląskich⁴⁰. Niepomyślne rozstrzygnięcie plebiscytu sparaliżowało na krótko działalność Komitetu.

Wybuch trzeciego powstania wywołał nową falę akcji pomocy. Duże znaczenie miała podjęta w latach 1919—1920 i kontynuowana podczas III powstania akcja dostawy żywności oraz odzieży. Do najczęściej przysyłanych artykułów należały: mundury wojskowe, bielizna, tłuszcze, ziemniaki, zboże. W maju 1921 r., w wyniku apelu Komitetu Obrony Śląska, woj. poznańskie wysłało na G. Śląsk: 287 wagonów ziemniaków, 78 — żywności mieszanej, 1 wagon grochu, 2 wagony mąki, 6 wagonów ryżu, 10 — śledzi, 66 — bochenków chleba⁴¹.

Specjalny pociąg sanitarny Uniwersytetu Poznańskiego wyruszył w końcu maja na G. Śląsk⁴². Poznaniacy zorganizowani w Komitecie Obrony Śląska zaopiekowali się rannymi powstańcami, służyli pomocą materialną. Dopiero, kiedy opiekę nad powstańcami przejęła Naczelna Komenda Powstańców w Ostrowie, działalność Komitetu ustała. Pracę w służbie Górnego Śląska podjęły inne organizacje, modyfikując swój program w zależności od warunków społeczno-politycznych w tej dzielnicy kraju.

2. Polski Komitet Plebiscytowy w służbie Górnego Śląska

Zasadniczą rolę w czasie plebiscytu na G. Śląsku odegrał powstały w lutym 1920 r. w Bytomiu Polski Komitet Plebiscytowy. Ukonstytuowane także w woj. poznańskim placówki plebiscytowe współpracowały z Centralnym Komitetem Plebiscytowym w Warszawie⁴³. Zajmowały się one przede wszystkim rejestracją Górnos Ślązaków uprawnionych do głosowania, propagandą, udzielaniem pomocy społeczeństwu górnośląskiemu⁴⁴.

Na działalność Komitetu Plebiscytowego wpłynęła w pewnym stopniu tocząca się w tym czasie wojna polsko-radziecka. Utrudniała ona udzielenie

³⁹ APP, PZZ, nr 47.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Patrz: Wstęp do inwentarza zespołu akt PZZ, APP.

⁴⁴ Tamże.

pomocy materialnej dla Śląska oraz dawała Niemcom argumenty propagandowe. Pamiętając o stałym zagrożeniu ze strony Niemiec komitety plebiscytowe regularnie apelowały do opinii społeczeństwa wielkopolskiego. Kiedy ważyły się losy G. Śląska, czułym sejsmografem problemów tej dzielnicy była prasa poznańska. Bardzo dokładnie informowała ona o przebiegu plebiscytu, walce z terrorem niemieckim, ogłaszała ostrzeżenia przed potęgującym się niebezpieczeństwem ze strony prowokacyjnych organizacji niemieckich na Śląsku. „Dziennik Poznański” w 1920 r. stwierdził:

„Mając przeciwko sobie takiego wroga jak Niemcy, którzy za wszelką cenę pragną Górny Śląsk zatrzymać dla siebie, winniśmy być na wszystko przygotowani, niczego nam lekceważyć nie wolno, a prasa polska ma obowiązek informowania opinii publicznej o wszystkim, co dzieje się na Górnym Śląsku i co stamtąd dochodzi”⁴⁵.

Za pośrednictwem prasy Komisja Plebiscytowa w Poznaniu donosiła o stałych napadach zbrojnych na lokale komitetów plebiscytowych na G. Śląsku, o zamachach na komisarzy plebiscytowych, bojkotowaniu polskich zebranych, utrudnianiu przez kolejarzy niemieckich wywozu śląskiego węgla, jak również wstrzymywaniu transportów żywności z Wielkopolski⁴⁶. Ciągłe prowokacje pruskiej policji bezpieczeństwa (*Sicherheitswehra*), w której pomieszczeniach w Katowicach znaleziono zapasy broni i amunicji, ataki bojówek niemieckich, nowe środki agitacji (spektakle filmowe) wprowadzone przez *Freie Vereinigung zum Schutze Oberschlesien* z Wrocławia — wszystko to alarmowało opinię Wielkopolski. Toteż — jak pisała „Gazeta Poznańska” —

„Społeczeństwo wielkopolskie oburzone do głębi gwałtami i zbrodniami popełnionymi bezkarnie na Mazurach, Warmii i na Górnym Śląsku, wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polski do natychmiastowego porzucenia bezczynności i do niezwłocznego zastosowania środków czynnych na zagrożonych ziemiach plebiscytowych, w razie gdyby koalicja sama nie zaprowadziła najpóźniej w dwóch tygodniach zupełnego porządku”⁴⁷.

Często odpowiedzią na apele placówek plebiscytowych były demonstracje, np. wiec z udziałem 15 tysięcy mieszkańców Poznania 14 III 1920 r. zakończony uchwaleniem deklaracji — uznania:

„Zbudowani postawą naszych braci na Górnym Śląsku ślemy im wyrazy podziwu i wdzięczności za przywiązanie i ofiarność okazaną wspólnej naszej ojczyźnie Polsce”⁴⁸.

⁴⁵ „Dziennik Poznański” z 16 I 1920.

⁴⁶ „Postęp” z 6 III 1920, „Dziennik Kujawski” z 10 III 1920, „Gazeta Ostrowska” z 15 III 1920. O potrzebie koncentracji uwagi wokół plebiscytu górnośląskiego pisał „Lech” (9 III 1920): „Tutaj potrzeba sił całego narodu, całej Polski. Zwycięstwo jednak po naszej stronie będzie, gdy wszyscy jak jeden mąż staniami w szeregu do walki o Górny Śląsk, o wybawienie z rąk piekła braci naszych Górnoślązaków”.

⁴⁷ „Gazeta Poznańska” z 19 III 1920.

⁴⁸ „Goniec Wielkopolski” z 2 IV 1920.

Do tych wystąpień przyłączyła się ludność Nowego Tomysła (28 III 1920 r.), Trzemeszna, Pakości, Gębic⁴⁹. W ślad za słowami uznania i solidarności szły konkretne deklaracje pomocy materialnej. Na apel Polskiego Komitetu Plebiscytowego, wzywającego o pomoc dla rolników G. Śląska, których zapasy zarekwiirowali Niemcy, społeczeństwo Wielkopolski dostarczyło: 25 wagonów jęczmienia, 25 — owsa, 25 — łubinu niebieskiego, 25 — łubinu żółtego, 5 — seradeli, 500 000 cetnarów ziemniaków-sadzeniaków, 3 500 ton kaszy, 100 tys. cetnarów cukru, 5 000 cetnarów marmelady 20 wagonów smalcu, 15 — mleka kondensowanego, 10 — ryżu, drobiu, marchwi, buraków⁵⁰. Transporty żywności, mimo różnych trudności stwarzanych przez urzędników niemieckich, docierały na G. Śląsk. Wiele miast Poznańskiego zgłaszało swój udział w akcji finansowej na cele plebiscytu: m. in. powiat szamotulski zadeklarował 20, a miasto Szamotuły 5 tys. marek⁵¹. Materialną pomoc zaoferowali także mieszkańcy Obornik, Murowanej Gośliny i Gniezna⁵². Komitety plebiscytowe poza tym konsekwentnie przypominały na łamach dzienników poznańskich o obowiązku wzięcia udziału w plebiscycie. Masowymi imprezami artystycznymi i szeroko zakrojoną propagandą społeczeństwo poznańskie dało wyraz swej solidarności z polskim Śląskiem w uroczystych obchodach Wielkopolskiego Tygodnia Górnośląskiego. Kiedy minął okres próby sił narodowych w powstaniach oraz plebiscycie, gazety wielkopolskie nadal informowały o wszelkich przejawach walki z pozostałościami germanizmu na Górnym Śląsku, apelowały do władz o ingerencję na rzecz mniejszości polskiej na odciętym Śląsku Opolskim. Oceniając objęcie przez Polskę części Górnego Śląska w 1922 r. prasa gnieźnieńska stwierdziła iż:

„Zwycięstwo polskiej myśli na Górnym Śląsku to dalszy dowód prawdy, dalsza nauka dla dziejów, jaką tylko Polska może dać światu, że żaden żywy naród nie może zginąć”⁵³.

3. Polski Związek Górnoślązaczek

Opiekę nad przebywającymi w woj. poznańskim kobietami, pochodzącymi z G. Śląska, sprawował powstały w 1921 r. i egzystujący formalnie do 1937 r. w Poznaniu Polski Związek Górnoślązaczek⁵⁴, rozwiązany później na wniosek zarządu tej organizacji⁵⁵.

⁴⁹ „Dziennik Kujawski” z 28 III 1920.

⁵⁰ „Gazeta Ludowa” z 30 III 1920 oraz „Gazeta Olsztyńska” z 8 IV 1920.

⁵¹ „Gazeta Powszechna” z 20 IV 1920.

⁵² „Kurier Poznański” z 21 IV 1920.

⁵³ „Kurier Gnieźnieński” z 16 III 1922.

⁵⁴ APP, Urząd Wojewódzki Poznania, 1919—1933, nr 1173.

⁵⁵ Tamże.

III. ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH WOBEC PROBLEMÓW GÓRNEGO ŚLĄSKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Krzywdzący dla Polski podział Górnego Śląska, specyficzny układ społeczno-narodowościowy tego regionu postawił społeczeństwo wobec nowych zadań. W referacie wygłoszonym na zjeździe powiatowych komitetów plebiscytowych woj. poznańskiego 28 IX 1921 r. T. Tyc apelował do opinii społecznej:

„Musi powstać organizacja obywatelska oparta o cały kraj. [...] Tutaj musi być na nowo nawiązana nić dawnej roboty społecznej. Trzeba usunąć ślady germanizacji na zewnątrz i wewnątrz, z zewnętrznej struktury kraju i z dusz pod uciskiem niewoli wystygłych dla Polski”⁵⁶.

Wzrastająca agresywność sił niemieckich, niewykorzystanie przez rząd polski uprawnień uzyskanych w traktacie wersalskim, krytyczna sytuacja ludności polskiej pozostającej nadal w granicach Republiki Weimarskiej — oto zasadnicze przesłanki inicjatywy grupy ludzi z ośrodka poznańskiego, którzy przeciwstawienie się wszelkim próbom politycznej, gospodarczej oraz kulturalnej ekspansji Niemiec chcieli uczynić osnową swego działania⁵⁷. Już w sierpniu 1921 r. na zjeździe powiatowych delegatów Komitetu Obrony Śląska z Pomorza w Grudziądzu i z Wielkopolski w Poznaniu uchwalono przekształcenie komitetów na Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ).

Nowa organizacja społeczna była częściowo kontynuacją komitetów plebiscytowych, komitetów obrony Śląska, a organizacyjnie objęła także Towarzystwo Przyjaciół Pomorza. I znów Poznań, jako siedziba centralnych władz ZOKZ, stał się ośrodkiem najbardziej zaangażowanym w niesieniu pomocy gospodarczej i kulturalnej Górnemu Śląskowi. Do umacniania polskości na obszarach zachodnich Związek wezwał cały naród:

„Pochód nasz ku ziemiom piastowskim nie odbył się tak łatwo, jak się poetyckim głowom mogło zdawać. Okazało się, że kapitał włożony w te ziemie przez obcych w formie kulturalnej uprawy, wraca im się sownie. Musimy to zacołanie wiekowe odrobić. Pracę taką podjąć może tylko społeczeństwo, nie wolno jej zwałać na barki rządu. W tej myśli z inicjatywy Komitetów Górnośląskich powstaje ZOKZ z siedzibą w Poznaniu, który postawił sobie za cel umocnienie polskości na całej linii zachodniej od Bałtyku do Karpat. Praca ta udać się może tylko przy żywym udziale całego narodu bez względu na dzielnice, bez względu na przekonania partyjne. Będzie ona nosiła cechę pokojowego, twórczego wysiłku do podniesienia naszego stanu posiadania gospodarczego i kulturalnego w pogranicznych dzielnicach zachodnich”⁵⁸.

W pierwszych latach niepodległej Polski sprawy Śląska zajmowały w pracy Związku Obrony Kresów Zachodnich pierwsze miejsce. W miarę nara-

⁵⁶ „Przegląd Poranny” nr 172, 1921.

⁵⁷ Na temat genezy ZOKZ por.: ZOKZ — *geneza, zadania i praca*. Poznań 1923; „Strażnica Zachodnia” nr 1/1922; ZOKZ, *geneza i zadania*. „Strażnica Zachodnia” nr 2/1922, ss. 48—58.

⁵⁸ „Strażnica Zachodnia” nr 1/1922, s. 2.

stania konfliktów politycznych na G. Śląsku wzrastało zainteresowanie i liczba interwencji składanych przez organizacje społeczne, które uświadamiały sobie, iż mimo odzyskania części ziem śląskich, walka się nie skończyła. „Dziennik Poznański” pisał w związku z tym m. in.:

„Należy się obawiać, że tutaj (na G. Śląsku — przyp. A. W.) proces zrzućcia obcego pokostu niemieckiego nie odbędzie się tak szybko jak w Wielkopolsce na przykład i na Pomorzu. [...] Toteż nie powinniśmy na jedną chwilę zapomnieć, że walka na Górnym Śląsku bynajmniej nie została skończona, owszem znacznie się dopiero”⁵⁹.

Spółeczno-polityczny zakres pracy Związku Obrony Kresów Zachodnich na G. Śląsku, ze względu na specjalną sytuację polskości oraz stałe zagrożenie ze strony Rzeszy, był najszerszy. Do powszechnie stosowanej przez Związek formy informowania społeczeństwa, jak i interwencji u kompetentnych czynników w sprawach Śląska, należały memoriały⁶⁰. Były one jednocześnie ilustracją wszelkich bolączek śląskich. W memoriale złożonym 6 XII 1925 r. ZOKZ informował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RP o niedomaganiach administracji śląskiej, która nie potrafiła opanować sytuacji ani w stosunku do miejscowej ludności polskiej, ani do mniejszości niemieckiej⁶¹. Dostrzegając symptomy pewnego kryzysu, ZOKZ postulował przekazanie kierownictwa administracji śląskiej w ręce osób lepiej znających problemy i mieszkańców tej dzielnicy kraju.

Poważne zaniepokojenie działaczy ZOKZ wywołały niedomagania w pracy Komisji Mieszanej. Jak wykazały badania Związku polscy członkowie Komisji z przyczyn obiektywnych nie mogli odpowiednio pełnić swych funkcji. W memoriale z listopada 1926 r., wydanym w związku z wyborami komunalnymi na G. Śląsku, ZOKZ skonstatował, że obok świetnie prosperującego biura po stronie niemieckiej nie było odpowiedniego aparatu polskiego⁶². Dwóch przedstawicieli polskich w Komisji Mieszanej pracujących do-

⁵⁹ „Dziennik Poznański” z 19 VII 1922. O potrzebie istnienia „straży zachodniej” por.: „Słowo Pomorskie” nr 226, 1921; „Prawda” nr 231, 1921; „Przegląd Poranny” nr 169, 1921; „Kurier Poznański” nr 245, 1921 („Do wypełnienia nowych zadań powinna być powołana do życia specjalna organizacja społeczna, wielkie stowarzyszenie, które by sprawowało straż u naszej ściany zachodniej”); „Goniec Wielkopolski” nr 243, 1921 („Kwestia obrony kresów i kresowego pogotowia bojowego przedstawia dla nas ciągle kwestię niezmiernie ważną”).

⁶⁰ Opracowywane przez ZOKZ memoriały stanowią cenny materiał źródłowy, będący jednocześnie swoistym przewodnikiem po sprawach śląskich. Ważniejsze memoriały dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku to: memoriał z 6 XII 1925 r. (do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o politycznej sytuacji na Górnym Śląsku), z 16 XI 1926 r. (w sprawie wyborów komunalnych na Górnym Śląsku), z 30 I 1927 r. (o zasadniczych potrzebach Górnego Śląska), z 18 V 1928 r. (o kwestii polsko-niemieckiej na kresach zachodnich) — por. *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 XI 1925 do 30 VI 1928 r.* Poznań 1928.

⁶¹ APP, PZZ, nr 90 (sprawy polityczne Górnego Śląska l. 1925—31).

⁶² Tamże oraz *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres od 1 XI 1925 do 30 VI 1928.* Poznań 1928.

rywczu i bez wynagrodzenia, nie mogło sprostać swoim zadaniom. ZOKZ zdecydowanie przeciwstawił się stanowisku prezydenta Komisji Calondera, który wyraźnie popierał wszelkie skargi niemieckie, oraz jako rzecz naturalną uznał posługiwanie się językiem niemieckim w załatwianiu urzędowych spraw zarówno niemieckich, jak i polskich. Gdy tenże Calonder w marcu 1928 r. wydał zakaz śpiewania *Roty* w szkołach polskich G. Śląska, cały kraj protestował na licznych wiecach zwołanych przez ZOKZ. Odbyło się wówczas około 350 zebrań demonstracyjnych, a Związek czynił starania w Radzie Ligi Narodów celem usunięcia Calondera ze stanowiska⁶³. Można by bez przesady stwierdzić, że nic co wiązało się ze Śląskiem nie było obce Związkowi Obrony Kresów Zachodnich. Miało to jednak i swoje ujemne strony. W szeroko zakrojonej działalności Związek nie mógł wielu spraw doprowadzić do końca. Szereg zagadnień tylko sygnalizował, poddawał pod publiczną dyskusję.

Po rewizji przeprowadzonej 16 III 1926 r. w lokalach katowickiego *Volksbundu*, dzięki której odkryto ślady szpiegowskiej działalności tej organizacji, ZOKZ w memoriale skierowanym do rządu domagał się wydania pod sąd członków niemieckich bojówek⁶⁴. W marcu 1926 r., w 5-rocznicę plebiscytu na G. Śląsku, z inicjatywy środowiska poznańskiego odbyły się w wielu miastach oraz w 34 miasteczkach wiece, podczas których domagano się⁶⁵: rozwiązania *Volksbundu*, wysokiego wymiaru kary dla zdrajców, wydania niemieckich posłów (m. in. Uilitza), który korzystając z mandatu nietykalności poselskiej prowadził wrogą wobec Polski działalność. Sukces tej akcji był tylko częściowy, zasądzono bowiem szereg działaczy, sama jednak organizacja pracowała nadal⁶⁶.

Poczesne miejsca w działalności politycznej ZOKZ zajęły wybory komunalne na G. Śląsku w 1926 r. Widząc jednolity, niemiecki front wyborczy, ZOKZ od czerwca 1926 r., przy pomocy dostępnych środków propagandowych, dążył do zespolenia polskich wysiłków wokół tej akcji. Mimo aktywnej postawy Związku wskutek działania wielu czynników, których omawianie wykracza poza ramy niniejszego artykułu, wybory zakończyły się niepowodzeniem strony polskiej. Dlatego też dwa dni po wyborach (16 XI 1926 r.) ZOKZ przedstawił rządowi memoriał *O sytuacji na Górnym Śląsku w związku z wyborami komunalnymi*, w którym starał się wyciągnąć wnioski⁶⁷ z przegranej, a spośród przyczyn niepowodzenia w wyborach wysunął na czoło przede wszystkim⁶⁸: sprawną akcję wyborczą inspirowaną przez organizacje niemieckie, wrogą działalność *Volksbundu* i separatystów śląskich, słabą

⁶³ APP, PZZ, nr 90.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ *Sprawa Śląska a ZOKZ*. „Strażnica Zachodnia” nr 1/1927, s. 60.

⁶⁸ Tamże oraz APP, PZZ, nr 90.

propagandę polską, przesilenie gospodarcze na G. Śląsku, wzrost bezrobocia, obniżenie rent inwalidzkich itp. Sukcesem działaczy ZOKZ było doprowadzenie do unieważnienia wyborów tam, gdzie stwierdzono odstępstwa od przyjętego systemu wyborczego. Dzięki temu w 1927 r. przeprowadzono ponowne wybory w wielu gminach, które zakończyły się zwycięstwem listy polskiej⁶⁹.

Wybory komunalne na Śląsku w 1929 r. ponownie umożliwiły dokonanie oceny sytuacji politycznej i układu sił⁷⁰. Przeprowadzone zostały one w trzech terminach: 24 XI 1929 r. do rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim, 8 XII 1929 r. do rad gminnych na G. Śląsku i 15 XII 1929 r. do rad gminnych i miejskich w całym województwie. W porównaniu z wyborami w 1925 r. ilość mandatów niemieckich zmniejszyła się na Śląsku Cieszyńskim o dwa (z 96 na 94), na Górnym Śląsku o 288 (z 515 na 227), w gminach miejskich o 34 (z 126 na 92). Ilość głosów niemieckich zmalała także w wyborach parlamentarnych w listopadzie 1930 r. w stosunku wyników wyborów w 1928 r. (ilość głosów niemieckich spadła z 31,1⁰/₀ do 20,3⁰/₀)⁷¹. Oprócz obiektywnych przyczyn tych sukcesów, podkreślić należy także osiągnięcie ZOKZ, który potrafił zmobilizować społeczeństwo do aktywnego udziału w wyborach poprzez organizowanie masowych zebrań, regularne sprawdzanie list wyborczych, wykrywanie częstych malwersacji wyborczych (np. dopuszczanie do głosowania obywateli Rzeszy lub optantów niemieckich). Świadectwem skuteczności akcji prowadzonej przez ZOKZ pod hasłem „tyle głosów polskich na polskich listach wyborczych ilu polskich wyborców” była skarga Voksbundu, rozpatrywana na majowej sesji Rady Ligi Narodów w 1931 r., a przypisująca Związkowi Obrony Kresów Zachodnich rzekomo niezgodną z międzynarodowymi ustaleniami działalność na terenie Śląska⁷².

Od początku swej pracy ZOKZ interesował się sprawą odszkodowań, ze szczególnym uwzględnieniem ludności śląskiej. Od 1919 r. Niemcy systematycznie opracowywali powództwa cywilne przeciw stronie polskiej. Efektem tej pracy było 6 000 skarg, które wpłynęły do Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu⁷³. Dostrzegając zaniedbania władz polskich w tym za-

⁶⁹ APP, PZZ, nr 90.

⁷⁰ APP, PZZ, nr 43. O całokształcie pracy ZOKZ, z uwzględnieniem politycznej, gospodarczej i kulturalnej działalności na Górnym Śląsku por.: *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 XI 1925 do 30 VI 1928*. Poznań 1928; *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 VII 1928 do 30 VI 1931*. Poznań 1931 r.; *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 VII 1931 do 30 IX 1934*. Poznań 1934; *Sprawozdanie z działalności PZZ za okres 1 X 1934 — 30 IX 1937 r.* Warszawa 1938.

⁷¹ APP, PZZ, nr 43.

⁷² *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 VII 1928 do 30 VI 1931*. Poznań 1931. Na ten temat por. F. Chrzanowski, *Niemieckie skargi mniejszościowe na Polskę przed Radą Ligi Narodów w latach 1920—1930*. Poznań 1930.

⁷³ APP, Urząd Wojewódzki Poznański, sprawozdanie z działalności ZOKZ z za-

kresie Związek Obrony Kresów Zachodnich — w porozumieniu z Głównym Urzędem Likwidacyjnym przeprowadził ponowną rejestrację poszkodowanych i w kwietniu 1925 r. złożył przeciwko Niemcom 1 300 skarg o odszkodowanie na sumę kilkudziesięciu milionów złotych. Związek sporządził dokładny spis optantów polskich, utworzył na G. Śląsku 14 biur rejestracyjnych, sformułował teksty kwestionariuszy i rozpowszechnił je w terenie⁷⁴. Za pośrednictwem zorganizowanych biur zaczęły napływać wnioski. W okresie od sierpnia 1924 r. do kwietnia 1925 r. z okręgu śląskiego ZOKZ wpłynęło 8 740 spraw (dla porównania: z okręgu poznańskiego — 1 734 a z pomorskiego — 285). Następnym etapem pracy było powołanie Wydziału Powództw, który zajął się rozpatrywaniem wniosków. Gradacja spraw została przeprowadzona według okręgów i charakteru szkód. Ostatecznie, ze względu na *meritum* sprawy lub na nieformalny proces napłynięcia wniosku, skierowano na inne tory lub zdyskwalifikowano z okręgu śląskiego 1 725 spraw, pozytywnie natomiast załatwiono 7 015⁷⁵.

Związek Obrony Kresów Zachodnich organizował też różnego rodzaju imprezy dla uczczenia rocznic i świąt narodowych. Zebrana z inicjatywy ZOKZ w 5-rocznicę plebiscytu, w 1926 r. na katowickim rynku ludność uchwaliła rezolucję, w której stwierdzała:

„W sposób kategoryczny protestujemy przeciwko fałszowaniu opinii międzynarodowej przez Niemcy, głoszące jakoby polski Śląsk pragnął przyłączenia do Niemiec i stwierdzamy, że ta propaganda jest wyrazem zaborczych zamiarów Niemiec wobec Polski, wyrażonych w ich projekcie rewizji granic wschodnich oraz w przeciwstawieniu się udzielenia Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów”⁷⁶.

Kiedy w kwietniu 1929 r. na paryskiej konferencji rzeczoznawców do spraw odszkodowań niemieckich prezydent Banku Rzeszy H. Schacht przedstawił memoriał, w którym dla wzmocnienia zdolności płatniczych Niemiec domagał się rewizji wschodnich granic Niemiec, okręg śląski ZOKZ wezwał cały naród do akcji protestacyjnej⁷⁷.

W ramach akcji wytrzebienia naleciałości germańskich na G. Śląsku ZOKZ prowadził likwidację napisów niemieckich oraz odniemczenie nazwisk⁷⁸. Utworzono specjalną poradnię pod kierunkiem wizytatora szkolnego Musiała, której zadaniem było ustalenie właściwego brzmienia i pisowni nazwisk. W okresie od 1 XII 1936 r. do 31 X 1937 r. placówka ta udzieliła 8 tys. porad. Najwięcej wniosków o sprostowanie nazwisk wpłynęło z pow. katowickiego (15 802), rybnickiego (1 500), z miasta Katowice (11 862), Pszczyny

kresu rejestracji i dochodzenia pretensji obywateli polskich poszkodowanych przez państwo niemieckie, nr 1174.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ APP, PZZ, nr 246 (manifestacje 21 III 1926 r.).

⁷⁷ APP, PZZ, nr 43.

⁷⁸ Tamże.

(5 689)⁷⁹. Ponieważ pod jednym wnioskiem podpisywało się przeważnie kilka osób, rezultatem akcji było ogółem około 100 000 sprostowań.

ZOKZ potępił wrogą działalność kleru niemieckiego na Śląsku. Mimo zmniejszającej się liczby Niemców na tym terenie, odprawiano nadal nabożeństwa niemieckie lub dwujęzyczne. W wyniku przeprowadzonej przez ZOKZ ankiety w 141 parafiach (na ogólną ilość 153), został opracowany memoriał ilustrujący stosunki narodowościowe w kościele górnośląskim. W Dąbrówce Małej ludność przedstawiła swe postulaty i skargi władzom kościelnym⁸⁰. Do 1934 r., mimo wielu trudności, ZOKZ prowadził szeroką i skuteczną działalność polityczną na G. Śląsku. Po podpisaniu deklaracji polsko-niemieckiej nastąpiła wyraźna zmiana oblicza ideologicznego ZOKZ, który przyjąwszy nową nazwę — Polski Związek Zachodni — skoncentrował się w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej na pracy kulturalno-oświatowej, starając się przy tym neutralizować wszelkie zadrażnienia polsko-niemieckie.

Zasadniczym celem pracy ZOKZ w dziedzinie ekonomicznej było popieranie rozwoju rodzimego przemysłu jako podstawy odrodzenia całokształtu życia polskiego w tym rejonie kraju⁸¹. Liczne memoriały ZOKZ informowały władze o sytuacji ekonomicznej G. Śląska, formułowały wnioski, proponowały środki zmierzające do repolonizacji gospodarki.

Znaczenie tej działalności trzeba tutaj szczególnie podkreślić wobec specyficznego układu ekonomiczno-społecznego G. Śląska wywierającego zasadniczy wpływ na kształtowanie się tam stosunków między Polakami a mniejszością niemiecką. Problem narodowościowy przy tym łączył się ściśle z zagadnieniem klasowym. Jak wiadomo, polski w swej masie proletariatu i chłopstwo stawało wobec niemieckich fabrykantów i posiadaczy ziemskich zajmujących niejednokrotnie ważne pozycje w życiu gospodarczym regionu. Ci ostatni prowadzili na wielu płaszczyznach działalność wyraźnie wrogą wobec państwa i narodu polskiego, starali się wpływać na szereg dziedzin życia regionu. Tak np. wyniki zapisów do szkół polskich w 1926 r. były rezultatem zależności gospodarczej robotników i chłopów polskich od niemieckich kapitalistów i posiadaczy ziemskich. Związek Obrony Kresów dążył do uzdrowienia sytuacji w tym zakresie. W memoriale gospodarczym w 1924 r. postulował i zobowiązał się do zorganizowania kursów dla mistrzów rzemieślniczych, uniwersytetów ludowych, wprowadzenie egzaminów dla kierowników zakładów przemysłowych w celu sprawdzenia ich umiejętności posługiwania się językiem polskim. Aby stworzyć perspektywy awansu dla robotników, proponował rozszerzenie sieci szkół zawodowych oraz wyższych

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ APP, PZZ, nr 500. (Sawicki o kwestii kościelnej na Górnym Śląsku 1938 r.).

⁸¹ B. Gajkiewicz, *Potrzeby gospodarcze Górnego Śląska a zadania ZOKZ*. „Strażnica Zachodnia” nr 3/1931, ss. 472—481.

uczelnii. ZOKZ pragnął zmobilizować cały wysiłek narodu w celu umocnienia pozycji przemysłu górnośląskiego, aby stanowił on odpowiednią konkurencję dla przemysłu niemieckiego⁸². W wydanym w sierpniu 1924 r. memoriale gospodarczym wskazał na posunięcia Niemiec w celu osłabienia terenów, które w ewentualnej wojnie miały stać się jedną z pierwszych aren bojowych⁸³. W akcji niemieckiej dostrzegał Związek dwa zasadnicze elementy: dążenie do wywołania chaosu w życiu gospodarczym G. Śląska, zabiegi w celu pozyskania ludności górnośląskiej. ZOKZ ostrzegał poza tym i alarmował władze, aby zwróciły uwagę na zwalnianie przez niemieckich fabrykantów z pracy polskich działaczy narodowych. Brak zdecydowanej i konsekwentnej postawy rządu wobec sytuacji ekonomicznej G. Śląska i jej konsekwencji był nieustannym przedmiotem krytyki poznańskiego ośrodka ZOKZ. W memoriałach poświęconych życiu gospodarczemu Śląska (z 6 XII 1925 r. tzw. memoriał śląski, z 16 XI 1926 r. — w sprawie sytuacji na G. Śląsku w związku z wyborami komunalnymi, z 30 I 1927 r. — o zasadniczych potrzebach Górnego Śląska) wzywał władze polskie do zwiększenia inwestycji przemysłowych i usunięcia zaniedbań technicznych, aby w ten sposób zwiększyć i podnieść jakość produkcji polskiego przemysłu. Wspólnie ze związkami zawodowymi ZOKZ przygotował spis polskich specjalistów i przedstawił go odpowiednim czynnikom domagając się jednocześnie usunięcia z kierowniczych stanowisk zdecydowanych wrogów polskości.

W czerwcu 1924 r. ZOKZ zorganizował w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, posiedzenie z udziałem przedstawicieli sejmu, na którym przedyskutowano problemy węglowe i socjalne Śląska⁸⁴. W dalszej pracy ZOKZ proponował utworzenie specjalnego komisariatu do spraw węglowych. Regularnie w następnych latach wskazywał na newralgiczne punkty gospodarki śląskiej, sygnalizował niedomagania w przeprowadzaniu reformy rolnej, kryzys Spółki Brackiej, niedomagania administracji, nadużycia wielkiego przemysłu kierowanego przez Niemców, malwersacje w zakładach Cezara Wolheima i Hohentlokego, fałszowanie ksiąg handlowych itp.⁸⁵. W planie rozbudowy przemysłu G. Śląska ZOKZ uwzględnił konieczność walki z bezrobociem, które było elementem szczególnie niebezpiecznym dla polskości. W 1927 r. Związek pośredniczył w zatrudnieniu około 500 bezrobotnych. W 1928 r. zorganizował w okręgu śląskim referat gospodarczy ze stałym biurem pośrednictwa pracy, które w latach 1928—1931 załatwiło pozytywnie starania 2 475 robotników⁸⁶.

⁸² Tamże; memoriał pt. *Polityczne podłoże przesilenia gospodarczego na Górnym Śląsku*, opracowany 28 VI 1924 r. w Warszawie.

⁸³ *Sprawa Śląska a ZOKZ*. „Strażnica Zachodnia” nr 1/1927, s. 60.

⁸⁴ Por. *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928*. Poznań 1928, s. 72.

⁸⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ*, op. cit., s. 74.

⁸⁶ *Sprawozdanie z działalności PZZ za okres 1 X 1934 — 30 IX 1937*. Warszawa 1938, s. 85.

W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej PZZ przeprowadził szereg akcji na rzecz polskiego rzemiosła, handlu i spółdzielczości. Powstał wówczas Główny Komitet Popierania Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego na Śląsku, który swą siecią obejmował 54 komitety lokalne z rozwiniętym systemem informacyjnym. Związek starał się popierać polskie rzemiosło głównie poprzez odpowiednią propagandę. W tym celu w dniach od 14 — 24 marca 1937 r. obchodzono uroczyscie „10 dni propagandy kupiectwa i rzemiosła”, a wydaną przez Polski Związek Zachodni odezwę do społeczeństwa, nawołującą do popierania polskiego rzemiosła, podpisały 32 organizacje społeczne⁸⁷. W wyniku zorganizowanej w 1937 r. akcji utworzono bezprocentową kasę założono pismo „Życie Polskie”, a wynikiem wspomnianych dni propagandy było wystosowanie przez PZZ 350 interwencji w sprawie usług dla polskiego kupiectwa oraz rzemiosła⁸⁸. Poza tym Polski Związek Zachodni współdziałał przy tworzeniu placówek spółdzielczych „Społem” w Mysłowicach, „Konsumu Śląskiego” w Katowicach oraz Ligocie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich mógł się też poszczycić dużymi osiągnięciami w zakresie pracy na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej. Te niewątpliwe zasługi trudno nieraz ująć w ścisłe dane. Związek w pełni rozumiał konieczność kształtowania rodzimej kultury na Śląsku, toteż w programie tej organizacji poczesne miejsce zajęły problemy szkoły polskiej, sprawy pielęgnacji tradycji narodowych, organizacji wypoczynku dla dzieci itp.⁸⁹. Mówiąc o potrzebie umocnienia podstaw kultury polskiej na terenach zachodnich T. Tyc podkreślił iż:

„Kultura polska nie może być tam importowana z Warszawy, Krakowa lub Poznania, roślina musi tylko wystrzelać wprost z piasków kaszubskich, z kopalń górnośląskich i z serc siedzącego na nich ludu”.

Sprawę szkolnictwa mniejszości narodowych regulowała konwencja Genewska ustawą z 17 II 1922 r. Władze polskie wydały ponadto szereg zarządzeń dotyczących trybu jej wykonania. Mimo stosunkowo rozbudowanego systemu oświatowego, mniejszość niemiecka na G. Śląsku fałszowała w sprawozdaniach urzędowych istniejący stan, śląc nieuzasadnione skargi do Ligi Narodów⁹⁰. Ponieważ przyjęte normy prawa międzynarodowego bro-

⁸⁷ *Sprawozdanie z działalności PZZ, op. cit.*, s. 86.

⁸⁸ Problemy szkolnictwa na Górnym Śląsku rozpatrywał ZOKZ w memoriale z 6 XI 1925 r., w memorandum w sprawie nadużyć administracyjnych, sądowych i szkolnych na Górnym Śląsku z 16 II 1926 r., w memoriale dotyczącym szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku z 17 III 1928 r., memoriale w sprawie unieważnienia wniosków do szkół mniejszościowych z 8 VI 1926 r., memoriale do ministra spraw zagranicznych w sprawie szkolnictwa mniejszościowego z 27 II 1927 r. (por. *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928*. Poznań 1928, s. 112).

⁸⁹ „Przegląd Poranny” nr 172, 1921.

⁹⁰ F. Chrzano wski, *op. cit.*

niły niemieckiego stanu posiadania, ZOKZ główny środek przeciwdziałania widział w sprawnej organizacji szkolnictwa polskiego. Cel ten można było osiągnąć poprzez podniesienie poziomu nauczania, zatrudnienie sił wykwalifikowanych, zapewnienie im mieszkań i odpowiednich warunków życia⁹¹. ZOKZ postulował dalej usunięcie niemieckich optantów ze stanowisk nauczycielskich, w ramach współpracy z rodzicami — tworzenie rad rodzicielskich przy szkołach. W licznych memoriałach Związek poruszał sprawę podniesienia opieki nad dzieckiem w szkole (dożywianie, pomoc finansowa), rozwinięcia systemu oświaty pozaszkolnej, udzielenia pomocy organizacjom społecznym zajmującym się młodzieżą. W memoriale z 17 VII 1923 r. w sprawie szkolnictwa powszechnego i średniego w woj. śląskim ZOKZ zwracał uwagę na politykę kulturalną odpowiadającą w istocie interesom niemieczyzny⁹². Wojewoda śląski okólnikiem nr 101 z dnia 18 VI 1923 r. zarządził, np. aby termin zgłaszania dzieci do polskich szkół średnich upływał z dniem 27 czerwca, natomiast szkół niemieckich z dniem 14 lipca⁹³. Dzięki temu Niemcy posiadali więcej czasu, który skwapliwie wykorzystali na agitację wśród rodziców. W memoriale, przedstawionym władzom szkolnym 1 IX 1924 r., podpisanym także przez organizację nauczycielską, ZOKZ zaprotestował przeciwko interpretacji Konwencji Genewskiej, jaką podała Komisja Mieszana, oraz przeciwko za daleko idącej tolerancji polskich władz oświatowych wobec mniejszości niemieckiej na G. Śląsku⁹⁴. Konkretne projekty uzdrowienia stosunków w systemie szkolnym zawierały memoriały z 5 II 1925 oraz z 6 XI 1925 r.

Kulminacyjnym punktem naporu niemieckiego w dziedzinie szkolnictwa, a jednocześnie sygnałem alarmowym dla polskiej opinii publicznej były zapisy do szkół na G. Śląsku w 1926 r.⁹⁵. W tym roku szkoły mniejszości niemieckiej wykazały 8 649 zapisów. W wyniku zbadania tej sprawy dokonanego z inicjatywy ZOKZ i lokalnych władz oświatowych unieważniono 7 000 zgłoszeń jako niezgodnych z obowiązującymi przepisami Konwencji Genewskiej. Spór — zakończony ostatecznie zwycięstwem tezy polskiej — ciągnął się do 1928 r. Właśnie konfliktowi o unieważnienie wpisów z 1926 r. poświęcony został w całości memoriał skierowany do Ministerstwa Spraw Zagra-

⁹¹ Problemy dotyczące szkolnictwa górnośląskiego patrz: APP, PZZ, nr 209 (Korespondencja dotycząca spraw Śląska, dział kulturalno-oświatowy) oraz APP, PZZ, nr 499 (sprawozdanie z prac za czas 1 XII 1936 — 31 X 1937 r. Okręgu Śląskiego).

⁹² APP, PZZ, nr 209.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928*. Poznań 1928, s. 81. Por. także: F. Mazurkiewicz, *Z zagadnień szkolnictwa mniejszościowego w woj. Śląskim*. „Strażnica Zachodnia” nr 2/1927, s. 392; R. Lutman, *Wpisy szkolne na Górnym Śląsku*. „Strażnica Zachodnia” 2/1928, s. 300; *Materiał źródłowy do sporu o ważność zgłoszeń do szkół mniejszościowych*. „Strażnica Zachodnia” nr 2/1927, s. 215.

nicznych 27 II 1927 r. Zebrany materiał, dotyczący tej sprawy, został opublikowany w broszurze pt. *Sprawa szkolna na Górnym Śląsku*. Od 1927 r. zaczęły się zaznaczać stopniowe zmiany, które ilustrują poniższe zestawienia⁹⁶.

Rok		Zapisy do szkół niemieckich na G. Śląsku		
1926		8 649		
1927		3 853		
1928		2 926		

Stan szkolnictwa niemieckiego w r. szkolnym	Szkół niemieckich	% szkół ogółem	Dzieci w szkołach	% dzieci ogółem
1925/26	106	20	—	—
1926/27	96	16,4	23 351	13,9
1927/28	95	15,6	22 412	12,3

ZOKZ wysunął też dwa postulaty dotyczące przesunięcia terminów wpisów do szkół polskich oraz udziału przy tym akcji tzw. delegacji społecznej⁹⁷.

„Szkolnictwo winno być obsadzone przez ludzi o wysokich zaletach fachowych i obywatelskich. Kierunek wychowawczy seminariów nauczycielskich na Śląsku należy naprawić i zapewnić ich wychowankom przygotowanie do pracy społecznej i prowadzenia oświaty pozaszkolnej.”⁹⁸

Dnia 18 V 1928 r. Związek wysunął projekt zlikwidowania tych szkół niemieckich, które liczyły poniżej 40 uczniów oraz wysunął postulat usunięcia ze szkół publicznych dzieci optantów niemieckich⁹⁹.

Przeciwdziałając propagandzie niemieckiej ZOKZ prowadził coraz szerszą akcję, zwołującą różne konferencje z organizacjami społecznymi na Śląsku, władzami oświatowymi, przypominał polskim rodzicom o obowiązku zapisywania dzieci do szkół polskich itp. Aby uatrakcyjnić dzieciom pierwsze zetknięcie się ze szkołą, działacze ZOKZ przygotowywali uroczyste przyjęcia organizowane przy pomocy finansowej społeczeństwa wielkopolskiego. Efektem tej akcji, zmierzającej do reorganizacji szkolnictwa, były zapisy do szkół w 1929 i 1930 r.¹⁰⁰. W 1929 r. do zakładów niemieckich na G. Śląsku

⁹⁶ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928*. Poznań 1928, s. 82.

⁹⁷ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ, op. cit.*, s. 85.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za czas od 1 VII 1928 do 30 VI 1931*. Poznań 1931, s. 106.

zgłoszono 2 846 dzieci, w 1930 r. na 28 033 podlegających wpisowi, do szkół polskich zgłoszono 25 854 dzieci (92,2‰), do niemieckich — 2 179 (7,8‰), w 1936 r. zapisano do szkół polskich 22 298 dzieci, do szkół niemieckich — 1 601, w 1937 r. do szkół polskich — 24 630, niemieckich — 1 433¹⁰¹.

W roku 1937, w 15-lecie polskiej szkoły, Polski Związek Zachodni rozprawił około 50 tys. ulotek wymierzonych przeciwko sztucznemu tworzeniu szkół niemieckich na G. Śląsku¹⁰².

Poza działalnością w zakresie szkolnictwa śląskiego Związek organizował uniwersytety powszechne, kursy repolonizacyjne, odczyty, wycieczki, kolonie letnie. W trosce o kontynuację tradycji kulturalnych ZOKZ sprowadził na Śląsk wileńską „Redutę” pod kierownictwem J. Osterwy¹⁰³. Zespół ten występował w 14 miejscowościach, dając ogółem 24 przedstawienia, które obejmowało 7 381 osób. W 1928 r. odbyło się, z inicjatywy ZOKZ, 65 kursów o charakterze dokształcającym, w których uczestniczyło 3 259 osób. Trzeba tutaj również wspomnieć o szeroko zakrojonej akcji odczytowej. Według posiadanych materiałów (fragmentarycznych), w 1927 r. zorganizowano 621 prelekcji, w 1929 r. 303 (około 19 580 słuchaczy), w 1930 r. — 269 (14 534 słuchaczy)¹⁰⁴.

Najbardziej masową imprezą ZOKZ były kolonie letnie. Początek tej akcji przypada na 1923 r. Praca nad organizacją kolonii napotykała na różne trudności, głównie finansowe, szczególnie dotkliwe w latach wielkiego kryzysu (1929—1933). Odrębnym problemem była sprawa kolonii dla dzieci ze Śląska Opolskiego, gdyż władze niemieckie czyniły wszystko, aby uniemożliwić im wyjazdy do Polski. Mobilizowały więc różne stowarzyszenia i związki niemieckie, które organizowały specjalnie atrakcyjne imprezy dla młodzieży. Stosunkowo późno, bo w 1926 r. akcją kolonijną objęte zostały dzieci z G. Śląska¹⁰⁵. Skorzystało z nich wówczas 1 640 dzieci w 1927 r. — 6 104, a w 1928 r. około 9 tysięcy. W następnych latach na kolonie letnie wyjeżdżało przeciętnie 5 tys. dzieci¹⁰⁶.

Związek Obrony Kresów Zachodnich (a później PZZ), starając się społeczeństwu przybliżyć problematykę górnośląską, stosował w swej pracy o charakterze propagandowym bardzo różnorodne formy. Inspirował i organizował wszelkiego rodzaju imprezy i uroczystości (wiece, manifestacje, tygodnie Związku Obrony Kresów Zachodnich, „miesiące propagandy Śląska”, obchody rocznic powstań śląskich i in.), prowadził stosunkowo szeroką działalność wydawniczą, publikował ulotki i broszury, wyzyskiwał radio, prasę i czaso-

¹⁰¹ *Sprawozdanie z działalności PZZ za okres 1 X 1934 — 30 IX 1937*. Warszawa 1938, s. 34.

¹⁰² APP, PZZ, nr 90.

¹⁰³ *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ*, op. cit., s. 103.

¹⁰⁴ Jw., s. 102.

¹⁰⁵ *Kolonie letnie ZOKZ w r. 1928*. Poznań 1928.

¹⁰⁶ *Kolonie letnie ZOKZ*. Poznań 1928 oraz *Sprawozdanie ZOKZ za 1925—1928*.

pisma, publikował artykuły i prace naukowe dotyczące przeszłości i współczesności Śląska¹⁰⁷.

Niniejsze opracowanie, oparte głównie na materiałach archiwalnych i prasowych, omawia tylko niektóre zagadnienia wielostronnej działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich (Polskiego Związku Zachodniego). Celem artykułu było bowiem przede wszystkim pokazanie form pomocy udzielonej Śląskowi przez społeczeństwo Wielkopolski w okresie powstań i plebiscytu, a następnie — miejsca problematyki tego regionu w pracy ZOKZ (PZZ). Jednym z założeń programowych tej organizacji było utrwalanie polskości we wszystkich dziedzinach życia Górnego Śląska. Możemy stwierdzić, że zostało ono w pełni zrealizowane.

ANNA WOLFF

¹⁰⁷ APP, PZZ, nr 258—259.